

T. Biesaga, *Mistyka i metafizyka w antropologii Karola Wojtyły*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, Zadania współczesnej metafizyki t. 18, red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 59-72

TADEUSZ BIESAGA SDB  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
Wydział Filozoficzny

## MISTYKA I METAFIZYKA W ANTROPOLOGII KAROLA WOJTYŁY

### PIERWSZE FASCYNACJE MISTYKĄ I TRUDNOŚCI Z METAFIZYKĄ

To, co jest charakterystyczne dla sposobu filozofowania K. Wojtyły zaznaczyło się już na początku jego studiów. W 1938 roku rozpoczął studia z filologii polskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1942 roku uczestniczył w tajnym nauczaniu w Seminarium w Krakowie i kontynuował je w latach 1944–1946 na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stopień magistra uzyskał na podstawie pracy: *Pojęcie środka zjednoczenia duszy z Bogiem w nauce św. Jana od Krzyża*<sup>1</sup>. W latach 1946–1948 odbywał studia w Angelicum w Rzymie. Jako doktorant przygotował tam rozprawę dyplomową pt. *Doctrina de fide apud S. Joannem a Cruce (Świętego Jana od Krzyża nauka o wierze)*<sup>2</sup>, pod kierunkiem R. Garrigou-Langrange'a. Po powrocie do kraju w 1948 roku na podstawie tej rozprawy otrzymał stopień doktora na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zainteresowanie się literaturą, poezją, a później mistyką św. Jana od Krzyża, to ważne cechy osobowości Wojtyły, które będą miały znaczenie dla jego rozwoju filozoficznego. Można powiedzieć, że rozwój ten odbywał się od mistyki do metafizyki. Pierwsze kroki w tym względzie były bardziej związane z mistyką św. Jana od Krzyża niż z metafizyką Tomasza z Akwinu.

---

<sup>1</sup> K. Wojtyła, *Pojęcie środka zjednoczenia duszy z Bogiem w nauce św. Jana od Krzyża*, w: *Św. Jan od Krzyża w recepcji Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. J. Machniak, Kraków 2008, s. 15–42; zob. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, oprac. A. Boniecki, Kraków 1993, s. 109.

<sup>2</sup> *Św. Jan od Krzyża w recepcji Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. J. Machniak, Kraków 2008, s. 43–240.

T. Biesaga, *Mistyka i metafizyka w antropologii Karola Wojtyły*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, Zadania współczesnej metafizyki t. 18, red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 59-72

Ilustrują to dobrze jego studia seminaryjne. Przyszło mu bowiem wtedy zdawać metafizykę z podręcznika K. Waisa, zatytułowanego *Ontologia czyli metafizyka ogólna*<sup>3</sup>. „Zacząłem więc studiować ten podręcznik – wspomina ten moment Jan Paweł II – i natychmiast natrafiłem na olbrzymie opory. Moje humanistyczne, filologiczno-literackie myślenie nie było w żaden sposób przygotowane do przyjęcia owego tekstu: twierdzeń i sformułowań, z których podręcznik metafizyki (scholastycznej) składał się od początku do końca. Musiałem się więc przedzierać przez jakiś gąszcz zdań, rozumowań, koncepcji, dość długo nie mogąc zidentyfikować terenu, po jakim się poruszam. Trwało to około dwóch miesięcy. Po dwóch miesiącach zgłosiłem się do egzaminu, który zdałem. Po egzaminie powiedziałem profesorowi, że ważniejsze od noty, jaką otrzymuję, jest nowe zrozumienie świata, które z tego samodzielnego zmagania się z podręcznikiem metafizyki wyniosłem. Tak jest. Nie przesadzę, jeśli powiem, że świat, którym żyłem dotąd w sposób intuicyjny, a także emocjonalny, został od tego czasu potwierdzony i uzasadniony na gruncie racji najgłębszych i zarazem najprostszych”<sup>4</sup>.

Dalsza akceptacja, a może i zachwyty metafizyką przyszedł później, podczas studiów w Angelicum w Rzymie, a jeszcze później znalazł swój wyraz w publikacjach z etyki i antropologii. Początkowo jako student seminarium, czytając podręcznik metafizyki Wojtyły brnął z trudem po spekulatywnych konstrukcjach. Gdy jednak przebrnął przez ten system, gdy go jeszcze raz dokładnie przestudiował podczas nauki w Rzymie, oto ukazała mu się, jak sam wyznaje w listach, „wspaniała budowla”. Był oczarowany prostotą i przejrzystością systemu Tomasza z Akwinu (w ujęciu Garrigou-Lagrange’a, E. M. Toccafondiego i innych). „Cały ten system – pisał podczas studiów w Rzymie – to nie tylko coś ogromnie mądrego, ale przy tym coś ogromnie pięknego, zachwycającego myśl. A przy tym przemawia prostotą”<sup>5</sup>. Ten zachwyty stopniowo będzie przenikał jego fascynację mistyką, co znajdzie swój wyraz w jego

---

<sup>3</sup> B. Urbankowski, *Trzema drogami nadziei. Opowieść o wędrówkach Karola Wojtyły*, Warszawa 2002, s. 68.

<sup>4</sup> A. Frossard, *Nie lekajcie się! Rozmowy z Janem Pawłem II*, przekł. A. Turowiczowa, Kraków 2005, s. 18–19.

<sup>5</sup> *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, s. 101.

T. Biesaga, *Mistyka i metafizyka w antropologii Karola Wojtyły*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, Zadania współczesnej metafizyki t. 18, red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 59-72

pracy habilitacyjnej w wątku dotyczącym koncepcji osoby w etyce M. Schelera<sup>6</sup>, oraz w książkach: *Miłość i odpowiedzialność*<sup>7</sup> i *Osoba i czyn*<sup>8</sup>.

Na początku była to jednak fascynacja literaturą, poezją i mistyką. Wojna przerwała Wojtyłę studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wtedy napotkał na swej drodze J. Tyranowskiego, aktywnego członka Akcji Katolickiej, animatora grupy Żywego Różańca, działającego przy parafii Księży Salezjanów św. Stanisława Kostki na Dębinkach w Krakowie. Później o nim napisze: „ten człowiek był nie tylko znawcą, ale również naśladowcą św. Jana od Krzyża. Tak spotkałem się z dziełami św. Jana od Krzyża, czytałem je i usiłowałem zrozumieć. To tłumaczy temat mojej rozprawy doktorskiej”<sup>9</sup>.

Fascynacja św. Janem od Krzyża, fascynacja mistyką pozostanie u Wojtyły na całe życie<sup>10</sup>. Po wstąpieniu do działającego w konspiracji Krakowskiego Seminarium Duchownego, Wojtyła nauczył się języka hiszpańskiego, aby móc studiować dzieła św. Jana od Krzyża w oryginale. „Wpływ karmelitańskiego teologa na myślenie i duchowość Wojtyły jest bardzo głęboki. W początkach swojej fascynacji jego myślą, Wojtyła dwukrotnie usiłował wstąpić do zakonu karmelitańskiego. W 1942 roku okazało się to niemożliwe ze względów organizacyjnych, ponieważ karmelici w jego rodzinnych Wadowicach w czasie wojny zrezygnowali z prowadzenia nowicjatu. Cztery lata później prośba Wojtyły, wówczas kleryka Seminarium Krakowskiego, spotkała się ze zdecydowaną odmową biskupa krakowskiego, kardynała Stefana Sapiehy”<sup>11</sup>.

„Dwukroć w swym życiu – pisze M. Novak – Wojtyła prosił o pozwolenie na wstąpienie do karmelitów, zakonu, który wydał św. Jana od Krzyża, św. Teresę z Avila i św. Teresę z Liseux, trójkę największych mistrzów życia wewnętrznego. [...] Kto nie widzi, w jak dużym stopniu dusza Wojtyły jest karmelitańska, ten traci bardzo wiele.

---

<sup>6</sup> Zob. K. Wojtyła, *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksa Schelera*, Lublin 1959.

<sup>7</sup> Tenże, *Miłość i odpowiedzialność*, red. T. Styczeń [i in.], Lublin 1982.

<sup>8</sup> Tenże, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń [i in.], Lublin 1994.

<sup>9</sup> Słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas wizyty w rzymskim Teresianum 22.IV. 1979. Cyt. za: *Jan Paweł II o świętych Karmelu*, przygot. O. Cz. Gil, Kraków 1986, s. 53.

<sup>10</sup> Zob. J. Machniak, *Ks. Karola Wojtyły zainteresowania Mistyką św. Jana od Krzyża*, w: *Mistyczne doświadczenie Boga. 400-lecie śmierci św. Jana od Krzyża (1542–1591)*, red. nauk. J. Machniak, Kraków 1993, s. 70–75.

<sup>11</sup> J. Kupczak, *W stronę wolności. Szkice o antropologii Karola Wojtyły*, Kraków 1999, s. 38.

T. Biesaga, *Mistyka i metafizyka w antropologii Karola Wojtyły*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, Zadania współczesnej metafizyki t. 18, red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 59-72

Owa karmelitańskość oznacza, że Wojtyła dostrzega łaskę we wszystkim, co istnieje w naturze, i wszystko, co istnieje w naturze, jest dla niego znakiem łaski. Zawsze stara się mieć w sobie obecność Boga”<sup>12</sup>.

## MISTYKA I METAFIZYKA – DWIE DROGI POSZUKIWANIA TEGO SAMEGO, ABSOLUTNEGO PUNKTU OPARCIA

Zainteresowanie się przez młodego Wojtyłę mistyką było poszukiwaniem odpowiedzi na jego osobiste pytania, a później na pytania, które stawia teologia i filozofia. Mistyka bowiem i metafizyka są sobie bardzo bliskie. Obie radykalnie poszukują odpowiedzi na podstawowe pytania o Boga i człowieka. Obie, choć różnymi drogami, chcą znaleźć absolutny punkt oparcia. Chcą dotrzeć do absolutnej podstawy wszystkiego, bez której wszystko jest chwiejne, bez której nic nie miałyby początku i celu. Obie chcą uczeplić się Boga. Chcą niejako zajrzeć do Jego wnętrza, aby w blasku tej tajemnicy łatwiej dostrzec tajemnicę człowieka. Mistyka, w odróżnieniu od metafizyki, prowadzi ten pochód ku Bogu wprost, bezpośrednio, rzucając się w wir wewnętrznych, duchowych przeżyć, oczyszczając je, aby poddane działaniu łaski mogły bezpośrednio osiągnąć Boga. Sfera przyrodzona i nadprzyrodzona wzajemnie się przenikają i ubogacają w człowieku, aby doprowadzić do przedziwnej bliskości i zjednoczenia z Bogiem. Zjednoczenie to staje się źródłem szczęścia człowieka i podstawą jego mądrości.

Metafizyka, w odróżnieniu od mistyki, poszukuje Boga niejako okrężnymi drogami. Wychodzi wprawdzie też od bezpośredniego doświadczenia, ale jest to doświadczenie świata, kosmosu, bytów. Na drodze rozumowania próbuje dojść do absolutnej podstawy wszystkiego. Stąd odkrycie przez nią Boga, jest zawsze pewnym ujęciem teoretycznym, filozoficznym. Bóg np. w filozofii tomistycznej okazuje się być Pierwszą Przyczyną, Absolutnym Poruszcycielem, Czystym Aktem, Istnieniem samym w sobie itp. Z tego powodu dla wielu Bóg filozofii nie jest Bogiem teologii, czy Bogiem Objawienia, czy też Bogiem osobiście doświadczanym w modlitwie.

---

<sup>12</sup> M. Novak, *Wstęp*, w: tamże, s. 20.

T. Biesaga, *Mistyka i metafizyka w antropologii Karola Wojtyły*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, Zadania współczesnej metafizyki t. 18, red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 59-72

Mistyka chce natomiast osiągnąć Boga wprost, bezpośrednio, namacalnie. Nie ma w niej oddzielenia Boga jako tego, którego przeżywamy w naszym osobistym życiu od Boga, o którym myślimy w swoich racjonalnych dowodach. Doświadczenie mistyczne nie chodzi drogą rozumowań, ale podąża za specyficznym doświadczeniem wewnętrznym. Jest to droga fascynująca i dlatego podejmowali ją różni asceci i mistycy.

Można powiedzieć, że wszyscy ci, którzy są niezadowoleni z proponowanych sposobów poszukiwania i określania Boga i człowieka na drogach racjonalnych spekulacji, będą skłonni obrać inne drogi, niejako bardziej bezpośrednio niż sam rozum, który np. według H. Bergsona, rozkłada żywą rzeczywistość świata i Boga na drobne części. Sprawia on, że rzeczywistość jest wyrwana z kontekstu, że jest czymś statycznym i martwym. Idąc za logiką serca, zdaniem B. Pascala, jesteśmy bliżej rzeczywistości, niż idąc za logiką rozumu analitycznego czy pragmatycznego. Trzeba skoczyć w przepaść ku Bogu – proponuje S. Kierkegaard; trzeba przewyciężyć rozpacz nadzieją – sugeruje G. Marcel, która to nadzieja otwiera na spotkanie z Bogiem.

Rodzi się tu od razu pytanie, czy przeżyciu, doświadczeniu, które odrzuci rygory rozumu nie grozi zagubienie się w gąszczu przeżyć, przeczuć i udręk? Nie musi ono bowiem doprowadzić nas do mistycznej bliskości Boga. Można w nim pobłądzić w mrokach swoich przeżyć i iść za skrajnie subiektywnymi odpowiedziami, będącymi wyrazem psychicznego i duchowego zagubienia człowieka, w których różnym siłom w sobie czy w kosmosie nadaje on znamiona bóstwa. Rozwój sekt religijnych świadczy, że prymitywne doświadczenie osobiste prowadzi do prymitywnego i fałszywego pojęcia Boga, niszczącego różne formy życia osobowego i wspólnotowego. Mistyka i metafizyka, rozum i wiara (*fides et ratio*) nie mogą rozejść się ze sobą, bo wtedy obu grożą różnorakie niebezpieczeństwa.

Niemniej Wojtyła na początku swego poszukiwania odpowiedzi na zasadnicze pytania, wybrał mistykę św. Jana od Krzyża. Wybór ten wpłynie na całą jego drogę myślenia filozoficznego. Można powiedzieć, że dla niego doświadczenie mistyczne będzie pierwszym źródłem myślenia zanim dołączy się do tego doświadczenie fenomenologiczne, którym się on zajmie w swojej habilitacji o Schelerze oraz wyjaśnienie metafizyczne, które zaczerpnie od Tomasza z Akwinu.

T. Biesaga, *Mistyka i metafizyka w antropologii Karola Wojtyły*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, Zadania współczesnej metafizyki t. 18, red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 59-72

Mistyka św. Jana od Krzyża pozwoli Wojtyłe uwierzyć w doświadczenie jako źródło odkryć człowieka i Boga. W artykule *O humanizmie św. Jana od Krzyża* stwierdza: „Zasada wglądu i doświadczenia obowiązuje u podstaw wszelkiego humanizmu”<sup>13</sup>. Od razu przy tym zaznaczy olbrzymią wartość doświadczenia wewnętrznego. „Człowiek jest tym bodaj jedynym przedmiotem, którego doświadczamy od zewnątrz i od wewnątrz. Takie dwoiste pole doświadczeń domaga się zaraz rozszerzenia zakresu badań. Założenia przyrodnicze tu nie wystarczą”<sup>14</sup>. Mimo, że obserwacje zewnętrzne są bardzo przydatne w ujęciu człowieka, to jednak są niewystarczające. Obok nich konieczne jest to, co pochodzi z życia wewnętrznego człowieka. Mimo że to, co dane w doświadczeniu wewnętrznym nie jest łatwe do ujęcia i wykorzystania w odkryciu człowieka, to jednak jest niezbędne. Poszerza ono ujęcie zewnętrzne o coś specyficznego dla człowieka jako takiego.

W tym kontekście mimo, że mistyka św. Jana o Krzyża kieruje ku Bogu, to jednak jednocześnie informuje o człowieku, o głębi jego ducha. Pozwala ona „odnaleźć człowieka w Bogu i odkryć Boga w człowieku”<sup>15</sup>. „Obok sfery przyrodniczej, do której często ograniczały się badania nad człowiekiem, znajduje się jeszcze mało znany krąg psychologiczny, a wreszcie ta trzecia nieznaną sferą, [...] dziedzina łaski. [...] Trzeba dodać, że w takim ujęciu człowiek nie tylko jawi się jako nieznaną, ale też poznawalność jego rozkłada się na trzy płaszczyzny, które wzajemnie się włączają i uzupełniają”<sup>16</sup>. Doświadczenie przyrodnicze człowieka, ubogacane jest doświadczeniem psychologicznym oraz doświadczeniem religijnym, w którym ujawnia się, że człowiek jest *capax Dei*, czyli że żyje i przeżywa swoje spotkanie z Bogiem, i doświadcza swego życia nadprzyrodzonego. Humanizm jako taki nie może zapomnieć o tych możliwościach i siłach duchowych człowieka, gdyż wtedy okalecza go o jeden z ważniejszych, istotnych jego wymiarów.

Mistyczne, kontemplatywne zjednoczenie z osobowym Bogiem jest rzeczywistością, która dostarcza nowych, zaskakujących informacji o człowieku. Przed

---

<sup>13</sup> K. Wojtyła, *O humanizmie św. Jana od Krzyża*, „Znak” (1951) nr 27, s. 6–20 [dalej cytowany z książki: *Świętego Jana od Krzyża nauka o wierze*, red. T. Styczeń [i in.], tłum. K. Stawecka, Lublin 2000, s. 234].

<sup>14</sup> *Świętego Jana od Krzyża nauka o wierze*, s. 234.

<sup>15</sup> Tamże, s. 235.

<sup>16</sup> Tamże.

T. Biesaga, *Mistyka i metafizyka w antropologii Karola Wojtyły*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, Zadania współczesnej metafizyki t. 18, red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 59-72

wszystkim odkrywa człowieka od strony jego życia wewnętrznego. Ty transcendentne, z którym wchodzimy w relację osobową, naświetla jeszcze mocniej, kim jest nasze osobowe „ja”, czym jest *communio personarum*. Miłość w tym mistycznym zjednoczeniu nie niweczy miłości ludzkiej, ale nadaje jej nowe znamiona, znamiona pełni, obfitości i wiecznego trwania.

Można przypuszczać, że właśnie zachwyty Wojtyły mistyką i jego osobiste poszukiwanie kontemplatywnej jedności z Bogiem sprawiło, że w jego myśleniu filozoficznym i pastoralnym kategoria przeżycia, które rozgrywa się we wnętrzu człowieka, stanie się źródłem informacji o osobie ludzkiej. Bez przeżycia wewnętrznego nie zrozumiemy, kim jestem jako podmiot i jako osoba. Można nawet powiedzieć, że dzięki przeżyciom mistycznej, kontemplatywnej jedności z Bogiem, opisanym przez mistyków i poszukiwanym w swoich drogach rozwoju duchowego, Wojtyła nie uległ modnym w naszych czasach, naukowym, pozytywistycznym opisom człowieka jako jednego z wielu przedmiotów przyrody. Odkrycie przez niego intuicji osoby, jej godności, jej wyjątkowości, dokonało się już wtedy, gdy uświadomił sobie, jaka przedziwna relacja zachodzi w jedności mistycznej i kontemplacyjnej między człowiekiem a Bogiem. Oczywiście jest, że w doświadczeniu, w którym człowiek dotyka nieba nie pozwoli się on zredukować do rzeczy ziemskich. Jego bowiem sfera duchowa rozwija się wtedy w pełni i tym samym pokazuje wyjątkowe możliwości istoty ludzkiej. Z tego można wyciągnąć wniosek, że kultura, w której zanika życie duchowe i religijne człowieka, w której brakuje przeniknięcia jej mistyką, modlitwą i sakralnością – obraca się przeciw człowiekowi. Zaczyna ona traktować człowieka jako zwierzę wśród innych zwierząt, jako meteor rzucony wśród innych odłamków materii. Gdy słabnie kondycja duchowa człowieka, słabnie również jego ujęcie teoretyczne, słabnie również antropologia, która staje się kosmologią przyrody ożywionej, a następnie przyrody martwej, rzuconej w przypadkowość kosmicznych procesów.

W tym kontekście przeżycie mistyczne, którym zafascynował się Wojtyła, przyczyniło się do odnowienia przez niego antropologii, czy etyki. W całym swoim życiu był filozofem wielkości człowieka. W wieku kataklizmów antropologicznych – nazizmu i komunizmu, w wieku sceptycyzmu i nihilizmu, stał się tym, który uparcie przywracał osobowe, duchowe oblicze człowieka. Wobec redukcji podmiotu ludzkiego w

T. Biesaga, *Mistyka i metafizyka w antropologii Karola Wojtyły*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, Zadania współczesnej metafizyki t. 18, red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 59-72

heglizmie, marksizmie, freudyzmie, strukturalizmie i technokratyzmie – odkrywał na nowo podmiotowość każdego, konkretnego człowieka, jego niezbywalną wartość, osobową godność. Odkrycie osobowej podmiotowości i godności pozwalało mu krytycznie ocenić wszelkie przejawy dehumanizacji naszej kultury, jako kultury śmierci i pełzającego totalitaryzmu. W tym względzie Wojtyła wpisuje się w szeregi tych filozofów personalistycznych, którzy w świecie, w Europie i w Polsce, poświęcili się wydobyciu na nowo naszego osobowego „ja”, „ja” aksjologicznego, „ja” odpowiedzialnego za siebie i bliźnich, „ja” otwartego na ludzi i Boga.

## OD ANTROPOLOGII NEGATYWNEJ DO POZYTYWNEJ

Już w pracy doktorskiej ujawniła się jedna z charakterystycznych cech myślenia Wojtyły. Zauważa on, że filozofia europejska, przez swój radykalny krytycyzm, rozwija się raczej dzieląc rzeczywistość na różne nie związane ze sobą fragmenty. Taka analiza może być przydatna w fazie wstępnej, jednak w fazie końcowej, w wyniku fragmentaryzacji rzeczywistości, nie daje zrozumienia ani człowieka, ani świata. Takie zrozumienie natomiast umożliwia realistyczna metafizyka Tomasza z Akwinu. Wojtyła w doktoracie przeciwstawił się proponowanemu przez J. Baruziego w jego pracy o św. Janie od Krzyża, rozbiciu związku między wiarą dogmatyczną i wiarą mistyczną, między mistyczną koncepcją wiary a racjonalnym, tomistycznym jej ujęciem. „Wiara w sensie dogmatycznym i wiara w sensie mistycznym – napisze, interpretując doktorat Wojtyły, R. Buttiglione – są dwoma aspektami tego samego procesu transcendowania ograniczeń stworzonej ku Bogu”<sup>17</sup>. Jedna ukierunkowuje na Boga, druga pozwala go przeżywać.

Doświadczenie mistyczne potraktowane było przez Wojtyłę jako pierwszorzędne i najszersze źródło informacji o człowieku. Właściwie późniejsze dzieła decydowały o opracowaniu przez niego również doświadczenia filozoficznego, doświadczenia człowieka czy doświadczenia moralności. Na początku, a może przez cały czas, Wojtyła

---

<sup>17</sup> R. Buttiglione, *Wojtyła i św. Jan od Krzyża*, w: tenże, *Myśl Karola Wojtyły*, przeł. J. Merecki, wpraw. W. Chudy, Lublin 1996, s. 81.

T. Biesaga, *Mistyka i metafizyka w antropologii Karola Wojtyły*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, Zadania współczesnej metafizyki t. 18, red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 59-72

nawiązywał i nie porzucił szerszego niż doświadczenie filozoficzne, doświadczenia mistycznego i religijnego, w którym ujawnia się Bóg i człowiek, wartości religijne i moralne. Jego ciągle łączenie filozoficznego ujęcia człowieka z płynącym z Objawienia ujęciem teologicznym jest widoczne na początku jego pisarstwa i na nowo powraca, gdy jako Jan Paweł II pisze liczne encykliki i dokumenty.

W tym względzie myślenie antropologiczne Wojtyły zaczyna się od doświadczenia mistycznego, religijnego, od fenomenologii tego wewnętrznego przeżycia. Ta perspektywa pozwala mu później sięgać po doświadczenie fenomenologów, egzystencjalistów i tomistów, ale niejako w perspektywie ich ograniczoności. Doświadczenie religijne, jako łączące w sobie doświadczenie filozoficzne i teologiczne, będzie wymagać ciągłego, niespodziewanego przekraczania również tego, co dotychczas odkryła filozofia. Spotkanie we wnętrzu człowieka tego, co naturalne, przyrodzone i tego, co nadnaturalne, objawione, nie podważa człowieczeństwa, ale właśnie głębiej je wydobywa. Inicjatywa osoby zmierzającej ku Bogu, spotyka się z inicjatywą Boga. „Ta inicjatywa Boga wykorzystuje naturalne struktury człowieka, oświeca je i zarazem czyni w pewnym sensie przedmiotem doświadczenia (oczywiście doświadczenia szczególnego rodzaju), to nieredukowalne centrum człowieka, które zazwyczaj nie jest dostępne opisowi fenomenologicznemu”<sup>18</sup>. Ta właśnie dwoistość tego doświadczenia, które możemy wyrazić słowami: „człowiek jest drogą Kościoła” oraz „człowieka nie da się zrozumieć bez Chrystusa”. W tym ujęciu doświadczenie mistyczne, doświadczenie wiary i jego opis jest konieczne do zrozumienia człowieka i w jakimś stopniu zawsze będzie prowokować doświadczenie filozoficzne, czy aby nie zniekształca tajemnicy naszego istnienia.

Przez sięgnięcie na początku swej drogi myślowej do doświadczenia mistycznego, Wojtyła włącza się w nurt filozofii europejskiej, która choćby poprzez I. Kanta, Kierkegaarda, E. Husserla, Schelera, D. von Hildebranda rozwijała się na podstawie doświadczenia podmiotowego, doświadczenia tego, co jawi się w świadomości podmiotu. W związku z tym sięgnięcie przez Wojtyłę do spuścizny Tomasza z Akwinu będzie prowadzone przez uwzględnienie doświadczenia spotkanego w pismami św. Jana

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 84.

T. Biesaga, *Mistyka i metafizyka w antropologii Karola Wojtyły*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, Zadania współczesnej metafizyki t. 18, red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 59-72

od Krzyża. „Będzie to jednak – w pewnym sensie – św. Tomasz widziany przez pryzmat spotkania ze św. Janem od Krzyża, a zatem św. Tomasz uzupełniony o wymiar doświadczalny i egzystencjalny – napisze Buttiglione – dzięki któremu łatwiej będzie filozofię Tomasza uzgodnić z myślą fenomenologiczną”<sup>19</sup>.

Zdaniem Buttiglione Wojtyła na podstawie studium doświadczenia mistycznego u św. Jana od Krzyża zarysowuje sobie antropologię negatywną. W doświadczeniu bowiem mistycznym, w nocy wiary, w oczyszczeniu zmysłów, w pustce uczuciowej i niejako bezradności intelektu, doświadczamy Boga jako tego, który przekracza nasze możliwości jego ujęcia. Jest on nam bliski, a jednocześnie nieogarniony i niepojmowalny. Stanowisko św. Jana od Krzyża, co potwierdza również Wojtyła, jest zgodne ze stanowiskiem Tomasza z Akwinu. Możemy wprawdzie stwierdzić istnienie Boga, Jego bliskość, ale nie możemy Go poznać jako przedmiotu. Nie możemy poznać Jego natury, Jego istoty. Tego rodzaju teologia negatywna nie musi prowadzić do sceptycyzmu, gdyż w doświadczeniu mistycznym Bóg jest aż nadto obecny. Nie musimy Go pojmować panteistycznie, gdyż jest obecny osobowo. Wchodzi On w relację osobową z człowiekiem. Owo spotkanie osób rzuca pewne światło na myślenie o Bogu i o człowieku, ale nie daje pełnej wiedzy ani o jednym, ani o drugim. Mimo to, w tego typu antropologii negatywnej, zarówno osoba Boga, jak i osoba człowieka ukazuje się jako specyficzna, niezbywalna wartość. Mimo niepoznawalności tajemnicy osoby mamy niejako wiedzę aksjologiczną, normę personalistyczną. Osoby nie da się uprzedmiotowić. Podobieństwo do Boga, zanurzenie tajemnicy człowieka w tajemnicy Boga – jeszcze bardziej podkreśla wyjątkowość i nieredukowalność każdej osoby ludzkiej. „Antropologia negatywna nie rości sobie pretensji do zawarcia w swych formułach istoty człowieka ani do posiadania absolutnej wiedzy o człowieku – pisze Buttiglione. Nie stanowi też podstawy tego rodzaju wiedzy, która manipuluje człowiekiem. Wskazuje ona raczej na reguły, które pozwolą respektować wolność i ocalić godność człowieka, dzięki czemu człowiek będzie mógł w spokoju i prawdzie stawić czoło nieprzewidywalnej i zaskakującej przygodzie życia”<sup>20</sup>. To jednak – dodaje – „nie poddająca się obiektywizacji

---

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Tamże, s. 91.

T. Biesaga, *Mistyka i metafizyka w antropologii Karola Wojtyły*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, Zadania współczesnej metafizyki t. 18, red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 59-72

godność człowieka i transcendencja osoby, są w tej perspektywie podstawą integracji różnych elementów obiektywnej wiedzy o człowieku, których dostarcza wewnętrzna i zewnętrzna obserwacja oraz nauki o człowieku”<sup>21</sup>. W ten sposób antropologia negatywna przewycięża antropologiczny czy etyczny sceptycyzm, naturalizm i prowadzi do aksjologii pozytywnej, do etyki personalistycznej.

Tak więc już w personalistycznym opisie doświadczenia mistycznego, jako doświadczenia międzyosobowego, rodzi się zasada personalistyczna w antropologii Wojtyły, która pełniejsze wydobyte i praktyczne zastosowanie znajdzie w jego książce *Miłość i odpowiedzialność*, a swoje dalsze filozoficzne ugruntowanie otrzyma w studium *Osoba i czyn* oraz w traktacie *Człowiek w polu odpowiedzialności*<sup>22</sup>.

## MYSTICISM AND METAPHYSICS IN THE ANTHROPOLOGY OF KAROL WOJTYŁA

### Summary

By focusing on paths of development of the thought of Karol Wojtyła this paper shows how his theoretical and practical fascination with the mystical experience of St. John of the Cross combined with his fascination with the phenomenological experience presented e.g. by Max Scheler, and his fascination with the overall and integral philosophical recognition of God and man formulated by St. Thomas Aquinas. That dual experience, i.e. the mystical experience and the inner phenomenological experience, allowed him to discover and describe in an innovative way the human person and God. That personalism, which is both a mysticism and a metaphysics of a person, essentially characterizes the anthropology of K. Wojtyła and helps to develop the integrated philosophy of human person and the philosophy of God.

---

<sup>21</sup> Tamże, s. 91, przyp. 15.

<sup>22</sup> Pełną rekonstrukcję antropologii K. Wojtyły można prześledzić m.in. w: T. Biesaga, *Spór o normę moralności*, WN PAT, Kraków 1998, s. 221-294; Z. J. Zdybicka, *Jan Paweł II filozof i mistyk*, PTTA, Lublin 2009, s. 54-82.

T. Biesaga, *Mistyka i metafizyka w antropologii Karola Wojtyły*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*, Zadania współczesnej metafizyki t. 18, red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016, s. 59-72